Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.04.2015 www.osw.waw.pl

Ukraina: ambitne ustawy dekomunizacyjne

Tadeusz A. Olszański

9 kwietnia Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła cztery ustawy, dotyczące polityki pamięci, które przewidują m.in. szeroką dekomunizację przestrzeni publicznej, w tym przez zmianę wszystkich nazw miejscowych związanych z reżimem komunistycznym. Zakładają one również otwarcie dostępu do archiwów KGB i innych służb Związku Sowieckiego, uznanie zaszczytnego charakteru udziału w walce o niepodległość Ukrainy, w tym w szeregach OUN-UPA (bez nadania statusu kombatanta ani żadnych uprawnień) oraz zaprzestanie stosowania sowieckiego terminu „Wielka Wojna Ojczyźniana" i zastąpienie go pojęciem „II wojna światowa". Konieczność zmiany wielu nazw ulic i miejscowości z pewnością wywoła niezadowolenie w znacznej części kraju, wydaje się też niemożliwa jej pełna realizacja w wyznaczonym terminie sześciu miesięcy.

Uchwalenie ustaw dekomunizacyjnych potwierdza, że obecne władze Ukrainy przywiązują wielką wagę do kształtowania nowej polityki pamięci, skupionej wokół tradycji walk o niepodległość Ukrainy, przede wszystkim przeciwko Rosji. Jest to element tworzenia nowej, obywatelskiej tożsamości narodowej, której ważnym elementem jest akcentowanie odrębności tradycji Ukrainy także w okresach jej zależności od Rosji i przedstawianie tych okresów jako zniewolenia lub wręcz okupacji. W promowanej tradycji jest też miejsce dla OUN i UPA, traktowanych przede wszystkim jako organizacje antysowieckie.

Kontekst uchwalenia ustaw

Z czterech projektów omawianych ustaw dwa zgłoszono jako rządowe, jeden – jako inicjatywę grupy parlamentarzystów z różnych frakcji, jeden jako projekt Jurija Szuchewycza. Jednak wszystkie akty prawne zostały opracowane w Ukraińskim Instytucie Pamięci Narodowej (UIPN) pod kierownictwem jego szefa Wołodymyra Wjatrowycza, który osobiście prezentował dwa z nich w Radzie Najwyższej. Jest to kolejne potwierdzenie wzrostu roli znaczenia UIPN w ukraińskiej administracji centralnej oraz Wjatrowycza jako jednego z głównych architektów nowej polityki pamięci.

Wszystkie projekty zostały zgłoszone do Rady Najwyższej w dniach 3–6 kwietnia, a wprowadzone do porządku dziennego uchwałą z 7 kwietnia wraz z 32 innymi. Kto podjął decyzję o rozpatrywaniu ich akurat 9 kwietnia, kilka godzin po wystąpieniu w parlamencie ukraińskim prezydenta RP, nie wiadomo. Sam Wjatrowycz z trybuny Rady nawiązywał do symboliki Wielkiego Czwartku (w Kościołach wschodnich – Czysty Czwartek) jako właściwego terminu do „oczyszczenia" kraju, a w późniejszych wypowiedziach twierdził, że zbieżność była dziełem przypadku.

Wszystkie ustawy uchwalano bez dyskusji, jednocześnie w pierwszym i drugim czytaniu znaczną większością głosów (261–271 głosów, ustawa o zakazie symboliki totalitarnej 254 głosy wobec 226 wymaganych). Podpisanie ich przez prezydenta Petra Poroszenkę można uznać za przesądzone. Zaskoczeniem było wycofanie w ostatniej chwili rządowego projektu ustawy o bojownikach o niepodległość i zastąpienie go nowym, także opracowanym przez UIPN. Projekt ten istotnie różnił się od pierwotnego, m.in. znosząc obligatoryjność przyznawania bojownikom świadczeń i ulg socjalnych (bliżej o różnicach między tymi projektami zob. Aneks).

Znaczenie i możliwe skutki ustaw dekomunizacyjnych

Ustawa o dostępie do archiwów organów represyjnych komunistycznego reżimu totalitarnego z lat 1917–1991 przewiduje scalenie w ramach UINP zasobów archiwalnych organów ZSRR z lat 1917–1991. Obecni dysponenci tych akt mają rok na ich inwentaryzację. Oznacza to, że swobodny dostęp obywateli do akt oraz ich stopniowa digitalizacja i udostępnianie w Internecie pozostają sprawą dalszej przyszłości. Realizacja tych zadań będzie bardzo czasochłonna i kosztowna, spotka się też z biernym oporem obecnych dysponentów archiwów i można wątpić, czy zostanie zrealizowana w zakładanych terminach.

Ustawa o uwiecznieniu zwycięstwa nad nazizmem w Drugiej Wojnie Światowej 1939–1945 usuwa z obiegu publicznego sowieckie pojęcie „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej", zastępując je terminem „II wojna światowa", ustanawia Dzień Pamięci i Pojednania na 8 maja, zachowując jednocześnie Dzień Zwycięstwa nad Nazizmem (9 maja) jako święto państwowe. Zachowanie świątecznego charakteru tego ostatniego (przy niewielkiej korekcie nazwy) wychodzi naprzeciw oczekiwaniom znacznej części obywateli Ukrainy i minimalizuje możliwość sprzeciwu wobec niej.

Ustawa o statusie prawnym i uczczeniu pamięci uczestników walk o niezależność Ukrainy w XX wieku (szerzej zob. Aneks) jest w zasadzie aktem deklaratywnym, jej realizacja nie wymaga żadnych dalszych działań. Nie jest to ustawa „rehabilitująca" ani tym bardziej „gloryfikująca" OUN-UPA: obie formacje nie są w niej w żaden sposób wyróżnione, a tylko wymienione wśród kilkudziesięciu innych organizacji, a ich weterani nie otrzymali ani praw kombatanckich, ani żadnych innych oprócz uznania, że ich walka (na równi z członkami innych wymienionych w ustawie organizacji) przyczyniła się do restytucji niepodległości Ukrainy w 1991 roku. Uznano też przyznawane w UPA stopnie wojskowe i odznaczenia. Ustawa niewątpliwie wpisuje się w widoczny w ostatnim okresie trend dowartościowania tradycji walki o niepodległość Ukrainy w ogóle, a walki UPA (przede wszystkim przeciw Związkowi Sowieckiemu) w szczególności. Głównym promotorem tego trendu jest UIPN. W tym kontekście znaczące jest to, że projekt ten referował z trybuny parlamentarnej Jurij Szuchewycz, syn dowódcy UPA.

Ogólnikowy i niejasny zapis przyjętej ustawy penalizujący „zaprzeczanie faktu legalności walki o niezależność Ukrainy w XX wieku" będzie w przyszłości wykorzystywany w celu hamowania krytycznej refleksji nad „czarnymi kartami" ukraińskiego ruchu niepodległościowego, w tym dokonanym przez UPA ludobójstwem Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Wydaje się prawdopodobne, że za jakiś czas ponownie zostaną zgłoszone projekty uznania UPA za „stronę wojującą w II wojnie światowej".

Ustawa spotkała się z niechęcią, a nawet wrogością środowisk podzielających sowiecką wizję dziejów Ukrainy, odrzucających tradycje nie tylko OUN-UPA, ale także struktur i organizacji, walczących o niepodległość Ukrainy w latach 1917–1920, będzie też atakowana przez Moskwę i jej ośrodki wpływu jako rzekomy dowód „faszyzacji" Ukrainy.

Zwraca uwagę, że pierwotny projekt rządowy zawierał liczne elementy, pominięte w uchwalonym projekcie, zgłoszonym przez Szuchewycza. Usunięto obszerną preambułę, stwierdzającą m.in., że współczesne państwo ukraińskie jest następcą prawnym proklamowanej w 1917 roku Ukraińskiej Republiki Ludowej, przeciw której Rosja Radziecka dokonała agresji, a także zapis o obligatoryjnym charakterze gwarancji i ulg socjalnych przysługujących bojownikom wraz z zapowiedzią uregulowania tej problematyki w odrębnej ustawie, uszczegółowiono zapisy dotyczące odpowiedzialności za negowanie tradycji walki niepodległościowej, a do listy organizacji walczących o niepodległość dodano m.in. Ludowy Ruch Ukrainy. Różnice te przemawiają za tym, że ustawa była niemal do ostatniej chwili przedmiotem poważnych kontrowersji, dotychczas nieznanych opinii publicznej. Biorąc pod uwagę sposób procedowania ukraińskiego parlamentu, nie można wykluczyć, że ostateczny tekst ustawy będzie w niektórych punktach różnił się od projektu, poddanego pod głosowanie 9 kwietnia.

Ustawa o potępieniu komunistycznego i narodowosocjalistycznego (nazistowskiego) reżimów totalitarnych i zakazu propagowania ich symboliki odnosi się *de facto* tylko do symboliki komunistycznej; nieliczne wzmianki dotyczą symboliki nazistowskiej. Jest najtrudniejsza do realizacji i wzbudzi poważne kontrowersje społeczne (zob. Aneks). Przewiduje ona bowiem nie tylko usunięcie tysięcy pomników działaczy komunistycznych, ale też przemianowanie wszystkich noszących ich imiona obiektów topograficznych i fizjograficznych, a także instytucji, od nazw dwóch obwodów (co wymaga zmiany konstytucji) po zaułki i prowincjonalne szkoły. Ich liczba idzie z pewnością w setki tysięcy.

Ustawa kładzie kres działalności Komunistycznej Partii Ukrainy w dotychczasowej formie, zakazując wprost używania nazwy „partia komunistyczna". To także będzie wykorzystywane w grze wyborczej (KPU w tegorocznych wyborach nie weszła do parlamentu, ale ma reprezentację w licznych ciałach samorządowych). Z drugiej strony może ułatwić powstanie na Ukrainie nowoczesnej partii lewicowej.

Realizacja przepisów ustawy dekomunizacyjnej w ciągu założonych sześciu miesięcy jest nierealna, m.in. ze względu na koszty. Niemal z pewnością wywoła ona sprzeciw w wielu miejscowościach na wschodzie i południu Ukrainy oraz sabotaż władz lokalnych (ustawa przewiduje taki sabotaż, nakazując władzom wyższego stopnia zastępowanie władz lokalnych w razie ich bezczynności, co narusza podział kompetencji między władzami samorządowymi a administracją rządową). Z pewnością będzie to też ważny temat w kampanii przed październikowymi wyborami samorządowymi. Może to spowodować wzrost poparcia dla ugrupowań, przeciwstawiających się dekomunizacji przestrzeni publicznej, zwłaszcza Bloku Opozycyjnego.

Ustawa ta będzie też wykorzystywana przez Moskwę do prób dyskredytacji Ukrainy na arenie międzynarodowej jako państwa „rewidującego historię II wojny światowej", „rehabilitującego popleczników faszyzmu", „utrudniająca pokojowe rozwiązanie konfliktu w Donbasie" etc.

Doraźne koszty polityczne wprowadzania ustawy dekomunizacyjnej w życie mogą być dla obecnych władz dość duże, jednak długofalowe zyski dla Ukrainy, związane z umacnianiem nowej tożsamości narodowej, opartej na tradycji walki narodowowyzwoleńczej, a nie „historycznej wspólności" z Rosją, będą znacznie większe.

Aneks

Ustawa o uczestnikach walk o niezależność Ukrainy zawiera obszerną listę organizacji politycznych i wojskowych, członkowie których są uznawani za „bojowników o niezależność Ukrainy", nie określa jednak statusu samych tych organizacji. Ich bardzo szczegółowy wykaz zaczyna się od powołanej w 1917 roku Ukraińskiej Republiki Ludowej, a kończy na Ludowym Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy (w zakresie działalności przed 24 sierpnia 1991 roku). Ustawa dopuszcza uznawanie przez Radę Ministrów działalności w innych organizacjach i strukturach niepodległościowych. Włączenie do spisu Ludowego Ruchu Ukrainy oznacza, że status bojownika otrzymują liczne osoby żyjące, w tym grupa czynnych polityków.

Z organizacji działających w czasie II wojny światowej ustawa wymienia w kolejności: Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, Ludowo-Wyzwoleńczą Organizację Rewolucyjną (mało znana organizacja polityczna, powołana przez kierownictwo UPA na Wołyniu latem 1944 roku, zatem już pod okupacją sowiecką), Ukraińską Powstańczą Armię, Ukraińską Powstańczą Armię atamana Tarasa Borowca (zwana też Siczą Poleską i Ukraińską Armią Narodowowyzwoleńczą), Ukraińską Radę Główną Wyzwoleńczą (przedstawicielstwo polityczne, powołane przez kierownictwo OUN-UPA na początku 1945 roku) oraz Antybolszewicki Blok Narodów (koalicję antysowieckich organizacji różnych narodów, powołaną pod egidą OUN-UPA). Pominięto jednak organizacje wojskowe i cywilne, otwarcie kolaborujące z niemieckim okupantem, w szczególności Legion Ukraiński (z 1939 roku), bataliony Nachtigall i Roland (z 1941 roku), Ukraiński Legion Samoobrony (z lat 1943–1944) oraz dywizję SS Hałyczyna (Galizien), a z cywilnych – rząd powołany w 1941 roku we Lwowie przez banderowską OUN. Oznacza to, że członkowie tych i podobnych organizacji nie uzyskali statusu bojowników o niezależność.

Zgodnie z ustawą państwo uznaje znaczenie walki bojowników o niezależność Ukrainy dla restytucji państwa ukraińskiego w 1991 roku, uznaje ich stopnie wojskowe i odznaczenia, nadane przez organizacje, ujęte w wyżej omówionym wykazie, nie uznaje ich natomiast za kombatantów (m.in. dlatego że większość organizacji, ujętych w spisie miała charakter cywilny). Ustawa wspomina o nadawaniu bojownikom „statusu prawnego", nie określa jednak, na czym miałby on polegać ani w jaki sposób być potwierdzany lub nadawany. Ustawa dopuszcza (lecz nie nakazuje) przyznawanie przez państwo tym osobom i członkom ich rodzin „gwarancji socjalnych, ulg i innych wypłat", a także dodatkowych świadczeń przez organy samorządu terytorialnego.

Ustawa nakazuje państwu zwiększenie wysiłków mających na celu badanie i propagowanie wiedzy o walce o niepodległość Ukrainy w XX wieku oraz czczenie pamięci o niej, a także stwierdza, że „pogardliwy stosunek" do bojowników o niezależność, przeszkadzanie w realizacji ich praw, a także publiczne negowanie legalności walki o niezależność Ukrainy jest bezprawne i podlega karze w ramach obowiązującego prawa (ustawa nie zawiera przepisów

karnych ani nie odwołuje się do konkretnych zapisów kodeksu karnego).

Ustawa o zakazie symboliki totalitarnej uznaje za zbrodniczy „komunistyczny reżim totalitarny z lat 1917–1991 na Ukrainie" oraz „narodowosocjalistyczny (nazistowski) reżim totalitarny", zakazuje propagowania tych reżimów oraz ich symboliki przez osoby prawne, partie polityczne, stowarzyszenia i media (ale nie przez osoby fizyczne). Sankcją może być delegalizacja takiego ugrupowania (zamknięcie wydawnictwa), realizowane w dotychczas obowiązującym trybie sądowym.

Zakaz nie dotyczy wykorzystania symboliki w muzealnictwie, działalności naukowej, w tym wydawnictwach naukowych i podręcznikowych (materiałach oświatowych), podczas inscenizacji o charakterze rekonstrukcji historycznej, a także „na nagrobkach, pomnikach i znakach pamiątkowych znajdujących się na cmentarzach". To ostatnie oznacza, że symbolika sowiecka może pozostać na pomnikach żołnierzy Armii Czerwonej, umieszczonych na ich grobach, ale nie poza nimi; spowoduje to prawdopodobnie wiele sporów o to, które pomniki stoją nad zbiorowymi mogiłami (wiele „bratnich mogił" w centrach ukraińskich miast i miasteczek to fikcyjne miejsca pochówku).

Przez symbolikę reżimu komunistycznego ustawa rozumie symbolikę ZSRR, Ukraińskiej SRR i innych republik sowieckich oraz europejskich krajów „demokracji ludowej" (cudzysłów oryginału), o ile nie są one obecnie obowiązującymi symbolami państwowymi, hymnów ZSRR i republik sowieckich, wszelką symbolikę z użyciem sierpa i młota (ale nie – samej gwiazdy pięcioramiennej), pomniki i inne wyobrażenia działaczy ruchu komunistycznego i organów władzy ZSRR oraz oddające cześć wydarzeniom z historii ruchu komunistycznego i ZSRR (z wyjątkiem związanych z walką z „nazistowskimi okupantami" oraz ukraińską nauką i kulturą), a także nazwy miejscowości, jednostek administracyjnych i innych obiektów topograficznych, związane z historią ruchu komunistycznego i ZSRR oraz ich działaczami (z tym samym wyłączeniem, co dotyczące pomników). Natomiast za symbolikę nazistowską uznano wyłącznie symbolikę NSDAP i III Rzeszy (nie są zatem zakazane symbole neonazistowskie, jak np. „wilczy hak" używany przez niektóre ukraińskie organizacje nacjonalistyczne).

Ustawa wprowadza do kodeksu karnego przepis, penalizujący propagowanie symboliki komunistycznej i nazistowskiej.